

Biblioteka kapituły włocławskiej. Opracował ks. Stanisław Chodyński, uzupełnił rozdziałem o katalogach i wydał ks. Stanisław Librowski (nadbitka z „Kroniki Diecezji Włocławskiej“, wrzesień 1949 — luty 1950). Włocławek 1949, s. 130 + 1 nlb.

Po napisaniu dziejów kapituły włocławskiej przysłużył się ks. Librowski nauce wydaniem jednego z dzieł najwybitniejszego dotąd historyka tej diecezji, ks. Stanisława Chodyńskiego. Ku tegoż uczczeniu zapewne wychodzi ono jako tom XXVI wydawanych do r. 1912 przez ks. Ch. „Monumenta historica dioecesis Vladislaviensis“, które były jednak publikacją źródłową. Zmiany przeprowadzone przez siebie w rękopisie, polegające głównie na jego zaktualizowaniu, określił ks. Librowski bliżej w przedmowie. Pracę podzielił na 3 rozdziały omawiające historię, katalogi i rękopisy Biblioteki Kapituły Włocławskiej. Katalogi te są dość późne, bo podczas gdy np. kapituła krakowska posiada spis swej biblioteki już z r. 1110, najstarszy katalog włocławski pochodzi z r. 1590. Biblioteka obejmowała wówczas 207 książek. Następuje potem inwentarz 30 ksiąg liturgicznych z r. 1593 oraz reszty księgozbioru z r. 1594. Dalsze zachowane katalogi pochodzą już z wieku XVIII. W XIX w. przybyły głównie książki i rękopisy ze zniesionych klasztorów w Królestwie. Podany w 3. rozdziale wykaz i opis ksiąg liturgicznych oraz rękopisów biblioteki obejmuje 412 pozycji. Niestety ma on obecnie znaczenie raczej historyczne, gdyż po wojnie zaledwie mała ich część znajduje się we Włocławku. Mimo to katalog zainteresuje wielu badaczy, którzy wdzięczni będą wydawcy za ogłoszenie rozprawy nawet w obecnej jej formie. Metoda wydawnicza jest dziś już przestarzała, nie brak pomyłek w tytułach książek, będących zapewne tylko częściowo błędami drukarskimi. Odpowiednie przerobienie pracy było by zadaniem niełatwym, toteż wydawca wolał nie zwlekać z publikacją. Obecnie przynajmniej ta rozprawa nie podzieli losu 16 prac rękopiśmiennych ks. Chodyńskiego z najcenniejszą o biskupach włocławskich na czele, które zaginęły przeważnie podczas ostatniej wojny.

Ks. Tadeusz Glemma